

Uwagi do projektu ustawy o fundacji rodzinnej			
Lp.	Jednostka redakcyjna, której uwaga dotyczy/ pkt uzasadnienia/ pkt OSR	Podmiot zgłaszający	Uwaga/ Propozycja zmian zapisu
Uwagi dotyczące majątku fundacji rodzinnej			
1.	Art. 30 ust. 1 i 2	Pracodawcy Pomorza	<p>Projektowane brzmienie art. 30 ust. 1 projektu jest wysoce nieprecyzyjne, a jego rozszerzająca wykładnia mogłaby prowadzić do trudnych do zaakceptowania (i z pewnością niezamierzonych przez autorów projektu) rezultatów.</p> <p>Gdyby mianowicie jako mienie wniesione do fundacji przez samą fundację rozumieć każde aktywo otrzymane przez nią w inny sposób niż w drodze wniesienia przez fundatora (np. zwrot świadczenia, dywidendę z tytułu posiadanych przez fundację udziałów lub akcji), wówczas każde tak rozumiane świadczenie wpływałoby na wysokość proporcji, o której mowa w tym przepisie, co z pewnością zniechęcałoby do korzystania z tej instytucji prawnej. Po pierwsze dlatego, że ekonomicznie działałoby na niekorzyść fundatora i beneficjentów będących członkami jego najbliższej rodziny, ponieważ każdy taki przyrost mienia fundacji (w tym np. przychód z działalności gospodarczej) obniżałby przypadający na te osoby udział w omawianej proporcji, a przez to także zakres ich zwolnienia podatkowego wprowadzanego przez art. 130 pkt 3 projektu (zob. też nasze uwagi do niego). Po drugie dlatego, że czyniłby nadmiernie uciążliwym obowiązek aktualizacji ww. proporcji dla celów podatkowych zgodnie z art. 31 ust. 2 ustawy (np. każdy przelew, nawet niewielkiej kwoty, skutkowałby koniecznością takiej aktualizacji).</p> <p>W ramach eliminacji tego uchybienia należy w omawianym art. 30 ust. 1 wyraźnie zastrzec, że mowa tam o mieniu wniesionym przez samą fundację wyłącznie w rozumieniu ust. 2 pkt 2 (a więc otrzymanym przez nią tytułem spadku lub darowizny od podmiotów innych niż wskazane w jego pkt 1).</p> <p>Równocześnie należałoby też poprawić odesłanie do omawianej proporcji przewidziane w art. 130 pkt 3 lit. b ustawy - reguluje ją bowiem nie art. 29 ust. 5 ustawy (do którego odsyłać ma nowy art. 21 ust. 49 updof), lecz jej art. 30-31 (a więc do nich tamten powinien odsyłać zamiast do art. 29 ust. 5).</p>

Uwagi dotyczące organów fundacji rodzinnej

2.	Art. 56 ust. 3 i 4	Pracodawcy Pomorza	<p>Regulacja tajemnicy fundacji rodzinnej w sposób nieuzasadniony ogranicza jej zakres do informacji, w odniesieniu do których bliżej nieokreślony podmiot („<i>uprawniony do korzystania z informacji lub rozporządzania nimi</i>”) podjął działania w celu utrzymania ich w poufności. Tak zredagowany przepis zdaje się zmuszać osoby mające do czynienia z fundacją i mające prawo oczekiwać poufności, w tym np. beneficjentów, do podejmowania ww. działań pod rygorem braku zobowiązania fundacji do zachowania w poufności informacji, których poufny charakter jest oczywisty (np. fakt spełnienia i rodzaj oraz wartość świadczenia na rzecz beneficjenta). Z drugiej strony, przepis zdaje się uzależniać istnienie tajemnicy od podjęcia ww. działań ze strony takich osób „uprawnionych do korzystania z informacji”, które bynajmniej nie są zainteresowane ich poufnością, lecz wręcz przeciwnie. Przykładowo, uprawniony do zachowku jest z pewnością osobą „uprawnioną do korzystania z informacji” o mieniu zbytym przez fundację na rzecz beneficjenta w ramach jej likwidacji, natomiast z całą pewnością ww. działań nie podejmie (lecz zażąda ich ujawnienia). Podobnie sama fundacja będzie w wielu przypadkach podmiotem „uprawnionym do korzystania z informacji” w posiadanie których weszła lub sama wytworzyła i wówczas, przy obecnym brzmieniu omawianego przepisu, objęcie tych informacji tajemnicą zależałoby wyłącznie od jej decyzji.</p> <p>Jeśli w ogóle warunkiem konstytuującym tajemnicę fundacji ma być czyjeś działanie (co nie wydaje się rozwiązaniem prawidłowym), to należy dopuścić to co najwyżej w przypadku informacji dotyczących beneficjentów (a nie samej fundacji) i uzależniać poufność od działania tej właśnie osoby, której dana informacja dotyczy, a nie osoby uprawnionej do korzystania z niej. Wówczas przepis ust. 4 powinien brzmieć:</p> <p><i>„Przez tajemnicę fundacji rodzinnej rozumie się w szczególności informacje dotyczące kierunku inwestowania fundacji, organizacyjne, lub inne informacje dotyczące fundacji posiadające wartość gospodarczą, a także informacje dotyczące beneficjentów, które jako całość lub w szczególnym zestawieniu i zbiorze ich elementów nie są powszechnie znane osobom zwykle zajmującym się tym rodzajem informacji albo nie są łatwo dostępne dla takich osób, o ile beneficjent podjął, przy zachowaniu należytej staranności, działania w celu utrzymania tych informacji w poufności.”</i></p>
3.	Art. 64	Pracodawcy Pomorza	<p>Przepisy dotyczące reprezentacji fundacji w relacjach z beneficjentami-członkami zarządu są skonstruowane w rażąco wadliwy sposób. Zasada z art. 64 ust. 1 (który dotyczy umów, aczkolwiek powinien także innych czynności prawnych, oraz sporów z członkami zarządu) doznaje w całej rozciągłości wyłączenia przewidzianego w ust. 2 (w odniesieniu do członków zarządu będących beneficjentami), jednak</p>

			<p>tenże ustęp w nie wprowadza w jej miejsce żadnej innej regulacji dla sporów z takimi osobami (a jedynie dla czynności prawnych), przez co w razie sporu z beneficjentem będącym jedynym członkiem zarządu fundacja musiałaby być reprezentowana przez tę właśnie osobę (swego przeciwnika), co jest rozwiązaniem niezrozumiałym i nieakceptowalnym.</p> <p>Idąc dalej, ust. 3, który (jak można podejrzewać) miał z założenia przywracać zasady reprezentacji z ust. 1 w przypadku czynności z ust. 2 mających za przedmiot świadczenie na rzecz beneficjenta będącego zarazem członkiem zarządu, został sformułowany w taki sposób, że wyłącza jedynie „wymogi z ust. 2” (a więc nie anuluje wyłączenia przewidzianego w tym ustępie, lecz tylko same te inne wymogi). W konsekwencji jeden z beneficjentów będący zarazem jedynym członkiem zarządu może sam ze sobą dokonać czynności obejmującej świadczenie fundacji na jego rzecz bez potrzeby spełnienia wymogów z ust. 2 (forma notarialna i zawiadomienie sądu), co może skutkować pokrzywdzeniem pozostałych beneficjentów, o którym trudno będzie im się w porę dowiedzieć.</p> <p>Z całą pewnością taki faktyczny sposób i zakres zastosowania poszczególnych ustępów art. 64 nie powinien mieć miejsca. Powinny zaś one brzmieć następująco:</p> <p><i>„1. W umowie lub innej czynności prawnej między fundacją rodzinną a członkiem zarządu oraz w sporze z nim, fundację rodzinną reprezentuje rada nadzorcza. W przypadku braku rady nadzorczej, fundację rodzinną reprezentuje pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia beneficjentów.</i></p> <p><i>2. W przypadku gdy beneficjent jest zarazem członkiem zarządu, ust. 1 nie stosuje się do czynności prawnych pomiędzy nim a fundacją. Czynność prawna między tym beneficjentem a reprezentowaną przez niego fundacją rodzinną wymaga formy aktu notarialnego. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy.</i></p> <p><i>3. Wyjątek przewidziany w ust. 2 nie dotyczy czynności prawnych dokonywanych w ramach realizacji świadczeń przysługujących beneficjentowi będącemu zarazem członkiem zarządu.”</i></p>
4.	Art. 66 ust. 2	Pracodawcy Pomorza	<p>Regulacja umożliwiająca rozszerzenie uprawnień rady nadzorczej jest niekompletna. Daje bowiem podstawę do tego, aby statut przewidywał, że zarząd jest obowiązany uzyskać zgodę rady nadzorczej przed dokonaniem określonych czynności, ale nie reguluje skutków naruszenia przez zarząd takiego obowiązku (podobnie w przypadku naruszenia obowiązku uzyskania uchwały zgromadzenia beneficjentów zgodnie z art. 73 - zob. nasze uwagi do niego poniżej). Z pewnością sam statut nie jest właściwym miejscem do regulowania takich kwestii, lecz należy to uczynić na poziomie ustawowym.</p>

			W ramach uzupełnienia takiej brakującej regulacji należałoby do projektu ustawy wprowadzić przepis analogiczny do art. 17 Kodeksu spółek handlowych.
5.	Art. 73	Pracodawcy Pomorza	<p>Regulacja art. 73 budzi dwa zastrzeżenia. Po pierwsze punkt 3 powinien przewidywać wymóg uchwały zgromadzenia beneficjentów <u>w odniesieniu do udzielenia absolutorium nie tylko członkom zarządu, ale też - jeśli została ustanowiona - członkom rady nadzorczej.</u></p> <p>Dруга uwaga jest analogiczna do tej powyższej dotyczącej art. 66 (brak uregulowania skutków dokonania przez zarząd czynności z naruszeniem wymogu uzyskania uchwały zgromadzenia beneficjentów) oraz związanej z tym potrzeby dodania w ustawie odpowiednika art. 17 Kodeksu spółek handlowych.</p>
Uwagi do zmian dot. dziedziczenia (Ustawa - Kodeks cywilny)			
6.	Art. 127 pkt 3	Pracodawcy Pomorza	<p>Brzmienie dodawanego w art. 993 k.c. §3 w zestawieniu z nowym §2 wskazuje, że przy obliczaniu zachowku należy do spadku doliczyć zarówno fundusz założycielski fundacji rodzinnej wniesiony przez spadkodawcę (w całości), jak również mienie w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej (również całe, jednak z ograniczeniem kwotowym do wysokości tego pierwszego, aczkolwiek zastrzeżenie to nie wpływa na zasadność niniejszej uwagi).</p> <p>Przy takim rozumieniu tych przepisów (zgodnym z ich językową i logiczną wykładnią) <u>w określonych (może nieczęstych, ale możliwych) sytuacjach śmierci fundatora w trakcie likwidacji fundacji,</u> ale po tym jak doszło już do jakiegoś transferu mienia w ramach tej likwidacji, <u>dochodziłoby do stosowania obydwu tych regulacji (§2 i §3) ze skutkiem w postaci zdublowania tych samych wartości przy obliczaniu zachowku</u> (np. wartości jednego jej składnika majątku, wniesionego najpierw przez fundatora, a następnie zbytego w ramach likwidacji na rzecz beneficjenta). Dochodziłoby więc na ich mocy do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego do zachowku.</p> <p>W celu eliminacji tego uchybienia należy §3 zmienić w taki sposób, aby zapobiegał on podwójnemu uwzględnianiu wartości tego samego składnika majątku w opisanej sytuacji - raz w ramach funduszu założycielskiego, a raz w ramach mienia w związku z rozwiązaniem fundacji.</p>
7.	Art. 127 pkt 4	Pracodawcy Pomorza	W nowym art. 994 ¹ §2 k.c. rażąco nieprawidłowa i niesprawiedliwa jest regulacja terminu, po upływie którego przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku mienia w związku z rozwiązaniem fundacji

			<p>rodzinnej. Ustalenie dla tej masy majątkowej osobnego terminu (innego, późniejszego niż dla funduszu założycielskiego) skutkować będzie tym, że jeśli fundację utworzono dawniej niż 10 lat wstecz od otwarcia spadku (a więc jej fundusz nie podlega doliczeniu do spadku), ale jej likwidacja miała miejsce nie dawniej niż 10 lat wstecz, to jednak mienie w związku z jej rozwiązaniem będzie podlegało doliczeniu, mimo że fundusz już nie podlega.</p> <p>Mienie to, jako surogat funduszu założycielskiego, powinno przecież dzielić jego los, w tym nie podlegać doliczeniu do spadku jeśli fundusz nie podlega (nie zaś tylko wówczas, gdy samo to mienie zostało przekazane dawniej niż 10 lat przed otwarciem spadku).</p> <p><u>Na skutek ustalenia takiego osobnego terminu dla mienia dochodzić będzie zaś do sytuacji, gdy likwidacja fundacji po co najmniej 10 latach od jej utworzenia, ale jeszcze przed śmiercią fundatora, otworzy na nowo termin pozwalający doliczać wartość jej aktywów do spadku dla potrzeb zachowku (a więc niejako „reaktywuje” zachówek w tym zakresie). Tymczasem gdyby fundator zamiast powołania fundacji dokonał w tej samej dacie darowizny, a następnie obdarowany przekazałby jej przedmiot komukolwiek innemu, wówczas to ostatnie zbycie nie miałyby już takiego skutku.</u> Skoro więc idea zmian w k.c. jest taka, że fundacja ma być w większości regulacji dotyczących zachowku traktowana analogicznie do darowizny, to nie ma podstaw do wprowadzania tak istotnie różnego rozwiązania w zakresie doliczenia do zachowku (lub nie) mienia będącego przedmiotem dalszej dystrybucji.</p> <p>W przypadku zachowania tak nieprawidłowo i niesprawiedliwie skonstruowanego terminu <u>fundacja byłaby rozwiązaniem dalece mniej korzystnym od darowizny (gdyż ta ostatnia po 10 latach bezpowrotnie przestaje być obciążona zachowkiem), co miałyby istotny negatywny wpływ na faktyczny zakres korzystania z tej instytucji.</u> Względnie, zamiast wnoszenia całości swego majątku tytułem funduszu założycielskiego, opłaczalne mogłoby być wniesienie go tym tytułem jedynie części, a reszty tytułem darowizny.</p> <p>W celu eliminacji tego uchybienia należy wprowadzić regułę, że termin końcowy doliczania do spadku ustalony dla funduszu założycielskiego stosuje się także do mienia w związku z rozwiązaniem fundacji (a więc jeśli wniesienie funduszu założycielskiego nastąpiło dawniej niż 10 lat wstecz od otwarcia spadku, to doliczeniu do spadku nie podlega ani ten fundusz, ani - w razie likwidacji fundacji przed otwarciem spadku - mienie w związku z jej rozwiązaniem).</p>
8.	Art. 127 pkt 5	Pracodawcy Pomorza	Moment (stan), według którego zgodnie z nowym art. 995 §3 k.c. ustalana ma być wartość mienia w związku z rozwiązaniem fundacji, został określony w sposób zbyt ogólny, przez co może co najmniej

			<p>następować wątpliwości interpretacyjne. Jeśli bowiem owa masa majątkowa będzie dystrybuowana częściami w dłuższym okresie czasu (co w praktyce może być częstym zjawiskiem), to ustalenie wysokości zachowku może być przez to jeszcze bardziej problematyczne.</p> <p>W celu eliminacji tego uchybienia należy posłużyć się w tym przepisie odwołaniem do poszczególnych składników mienia, nie zaś do mienia jako całości.</p>
9.	Art. 127 pkt 8	Pracodawcy Pomorza	<p>Zastrzeżenia budzi zastosowana w §3 nowego art. 997¹ k.c. konstrukcja warunkowości obniżenia zachowku i związanego z tym ew. zobowiązania do jego zwrotu (co skądinąd jest nieprawidłowym terminem, gdyż powinna tu być mowa o dopłacie bądź wyrównaniu).</p> <p>W polskim prawie występują regulacje warunkujące wysokość pewnych świadczeń w zależności od sytuacji zobowiązanego lub uprawnionego, ale są to świadczenia okresowe (np. alimenty, renta) i zmiany w tym zakresie co do zasady nie działają wstecz. Podobna warunkowość wprowadzona w przypadku obniżenia zachowku jest natomiast rozwiązaniem nietypowym i budzącym poważne wątpliwości systemowe.</p> <p>Co jeszcze istotniejsze, biorąc pod uwagę zasady odpowiedzialności z tytułu zachowku wyrażone w art. 1000 k.c. (w tym mające wynikać z nowych § 4-7, zob. jednak uwagi do nich poniżej), omawiana regulacja może prowadzić do:</p> <p>a) istotnych wątpliwości w zakresie stosowania art. 1000 k.c., mianowicie czy w razie dochodzenia przez uprawnionego do zachowku zapłaty od wcześniejszego obowiązanej (np. zapisobiercy windykacyjnego) i uzyskania przez tego ostatniego obniżenia zachowku zgodnie z nowym art. 997¹ k.c., zachodzić będzie opisana w art. 1000 k.c. sytuacja, w której „uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku” i tym samym może dochodzić jego wyrównania przez obowiązanej w dalszej kolejności (np. fundacji)? Z racji braku wyraźnego przepisu wyłączonego zastosowanie omawianej reguły w tym przypadku należy uznać, że taki byłby skutek.</p> <p>b) Trudnych do odwrócenia skutków obejmujących bezpodstawne wzbogacenie uprawnionego do zachowku, mianowicie gdyby odpowiedź na powyższe pytanie była twierdząca, wówczas miałaby prawo zaistnieć sytuacja, w której: (1) wcześniejszy obowiązany do zapłaty zachowku uzyskał jego obniżenie, (2) uprawniony do zachowku otrzymał wyrównanie zachowku od dalszego obowiązanej, (3) wcześniejszy obowiązany utracił prawo do obniżenia i zgodnie z art. 997¹ §3 k.c. „zwrócił” (raczej dopłacił lub wyrównał) uprawnionemu kwotę obniżenia, (4) późniejszy obowiązany nie ma możliwości</p>

			<p>dowiedzenia się o powyższym i dochodzenia od uprawnionego zwrotu spełnionego przez siebie świadczenia, które w następstwie powyższego okazało się nienależne.</p> <p>Rekomendujemy całkowitą rezygnację z omawianego rozwiązania (czyniąc ew. obniżenie zachowku bezwarunkowym).</p>
10.	Art. 127 pkt 9	Pracodawcy Pomorza	<p>Nowe §4-7 w art. 1000 k.c. uzupełniają regulacje tego artykułu dotyczące kolejności obowiązanych do zaspokojenia zachowku (spadkobierca, zapisobierca windykacyjny, obdarowany) o kolejną kategorię takich podmiotów, do której należeć będzie (zależnie od okoliczności) fundacja lub jej beneficjent. Nie kwestionując potrzeby doregulowania sytuacji tych ostatnich podmiotów w tym miejscu zwracamy jednak uwagę, że ich odpowiedzialność została niezasadnie ukształtowana na zasadzie konkurencji z obdarowanym (oraz - w możliwym przypadku zbiegu ich odpowiedzialności - konkurencji pomiędzy nimi).</p> <p>Dodając tę kolejną kategorię dłużników z tytułu zachowku należało kontynuować dotychczasowy schemat subsydiarności, czyli przewidzieć odpowiedzialność kolejno: spadkobiercy, zapisobiercy windykacyjnego, obdarowanego, a dopiero na końcu (a nie w konkurencji z obdarowanym) fundacji lub jej beneficjenta. W przeciwnym wypadku, jeśli spadkodawca-fundator czynił też darowizny podlegające doliczeniu do spadku, pojawiać się będzie praktyczny problem z ustaleniem kto odpowiada - obdarowany czy fundacja lub jej beneficjent, czy też obydwój, ew. wszystkie trzy podmioty (o czym mowa niżej), a jeśli tak to w jakich proporcjach. Problem potęgowałaby dodatkowo regulacja nowego §2 w art. 1001 k.c. (o której będzie mowa w kolejnej uwadze, poświęconej temu właśnie przepisowi).</p> <p>Nadto, jeśli ustawodawca zamierza dopuścić możliwość jednoczesnej odpowiedzialności za zachówek fundacji w likwidacji i jej beneficjenta, który w ramach likwidacji przed otwarciem spadku zdążył dostać jakąś część mienia (zob. wcześniejsze nasze uwagi do art. 127 pkt 3 projektu oraz kolejną, dotyczącą jego art. 127 pkt 10), to niezależnie od problemu konkurencji z obdarowanym występować może podobny problem konkurencji fundacji i jej beneficjenta.</p> <p>W celu eliminacji tego uchybienia należy w hipotezach norm z §4 i §5 dodać obdarowanego jako osobę, od której również uprawniony musi nie otrzymać należnego mu zachowku, aby móc dochodzić go od fundacji lub jej beneficjenta. Nadto, w §5 należy dodać w dalszej kolejności także fundację (aby beneficjent, jeśli odpowiadać ma zarówno on, jak też istniejąca jeszcze fundacja w likwidacji, odpowiadał nie tylko po obdarowanym, ale też po fundacji).</p>

11.	Art. 127 pkt 10	Pracodawcy Pomorza	<p>Projektowana nowa regulacja §2 w art. 1001 k.c. jest niekompletna, a w zakresie istniejącym jest nieuzasadniona.</p> <p>Po pierwsze, brakuje w niej uregulowania kolejności podmiotów odpowiadających w przypadku konkurencji fundacji w likwidacji i jej beneficjenta, który w ramach likwidacji przed otwarciem spadku zdążył dostać jakąś część mienia (co do możliwości zaistnienia tego zbiegu zob. też wcześniejsze uwagi do art. 127 pkt 3 i pkt 9 projektu). Gdyby wobec braku stosownej regulacji stosować per analogiam dotychczasową zasadę z art. 1001 k.c. (osoba wzbogacona później odpowiada przed wzbogaconą wcześniej), wówczas dochodziłoby do niezrozumiałej sytuacji, w której beneficjent odpowiada przed fundacją.</p> <p>Po drugie, uregulowanie współodpowiedzialności kilku beneficjentów zgodnie z ww. zasadą nie wydaje się rozwiązaniem prawidłowym. O ile w przypadku obdarowanych (§1) można uznać tę zasadę za uzasadnioną i sprawiedliwą, o tyle sytuacja w przypadku beneficjentów z tytułu mienia dystrybuowanego w ramach likwidacji fundacji jest zgoła odmienna (a więc trudno dostrzec uzasadnienie dla stosowania tej zasady). Przecież proces likwidacji co do zasady nie powinien być długotrwały (ale oczywiście może - w tej kwestii zob. też uwagę do art. 127 pkt 5 projektu) i kolejność rozporządzeń mieniem likwidowanej fundacji nie musi być z góry zaplanowana, lecz o kolejności tej może przesądzać wiele różnych względów, w tym niezależnych od woli fundatora, fundacji i beneficjentów. Komentowane rozwiązanie potencjalnie skutkowałoby natomiast „wyścigiem po mienie”, w którym im lepsze miejsce zajmie dany beneficjent, tym mniejszy będzie zakres jego potencjalnej odpowiedzialności za zachówek. Wydaje się, że taki skutek omawianej regulacji nie został zaplanowany przez Ustawodawcę.</p> <p>W celu eliminacji tych uchybień należałoby odpowiednio doregulować kolejność odpowiedzialności fundacji w likwidacji i jej beneficjenta (obarczając nią w pierwszej kolejności fundację w likwidacji) oraz zmienić zasadę współodpowiedzialności beneficjentów, rezygnując z subsydiarności zależnej od daty otrzymania mienia, na rzecz proporcjonalności.</p>
Uwagi do zmian w podatku dochodowym od osób fizycznych			
12.	Art. 130 pkt 2 i 5	Pracodawcy Pomorza	<p>Niezrozumiałe jest, użyte w ostatnim zdaniu projektowanego nowego przepisu art. 20 ust. 1g updog (dodawanego przez art. 130 pkt 2 ustawy), pojęcie „mienia przysługującego za okres dłuższy niż miesiąc” (przynajmniej jeśli mowa o mieniu dystrybuowanym w związku z rozwiązaniem fundacji). O ile bowiem świadczenie jako przedmiot opodatkowania może trwać w czasie (i w związku z tym konieczny jest przepis</p>

			<p>regulujący m.in. moment powstania przychodu z takiego tytułu), o tyle w przypadku mienia przedmiotem opodatkowania może być albo przychód z tytułu otrzymania tego mienia (co - jak w przypadku przeniesienia - jest zdarzeniem jednorazowym i nie wymaga takiej regulacji) albo przychód z tytułu udostępnienia go podatnikowi do korzystania przez określony czas (co już jednak, jak się zdaje, nie powinno mieć miejsca w przypadku likwidacji fundacji). Jeśli zaś mowa o innych niż likwidacja przypadkach, to korzystanie z mienia fundacji podpada pod definicję świadczenia zawartą w art. 3 ust. 2.</p> <p>Analogiczna uwaga do tej ostatniej dotyczy również projektowanego przepisu art. 41 ust. 7a updof (dodawanego przez art. 130 pkt 5 ustawy).</p>
Uwagi do zmian w podatku dochodowym od osób prawnych			
13.	Art. 131 pkt 4	Pracodawcy Pomorza	<p>Projektowane regulacje dodawane w postaci nowego art. 24r updof budzą zastrzeżenia analogiczne do tych opisanych wyżej na gruncie updof, mianowicie niezrozumiałe pojęcie „mienia przysługującego za okres dłuższy niż miesiąc” - w tym zakresie odsyłamy do naszych uwag do art. 130 pkt 2 i 5 ustawy.</p>